

DYREKCJA
Muzeum Narodowego
W KRAKOWIE.

Odebrany Panu
Dr. Chemca 1892

Wielmożny Panie
Dobrodzieju!

Uczestnikiem jestem z daru dr.
goennego ofiarowanego od Wiel.
możnego Pana dla sędziów na-
rodowych szkół polskich w Su-
kennickich Krakowskich. Nadzie-
na, winno wytknąć imię dawcy
a więcej to mianowicie osterbie
ojczyźnie naszej ulżyć podziękowa-
to skierowanie daru do naszego
Muzeum. Zbiory w kraju będące
mniejszą, wpływ na wychowanie
młodego pokolenia w uprzedzeniu
dla przetrwania polskości; pracy wfa-
jnej - niechaj więc Wielmożny Pan
będzie przekonany że i dar Jego
spełni zadanie swe. Staramy się
zgrupować w Muzeum wszystkie
cenne dawki i nowe
polskie artefakty od XV wieku
ponownie

jakas Bóg pracy naprzy błogato-
wi bo zapewnity się jini sale mu-
realsie dzietami pracy polskiej
na polu sloboty. Szkota wileńska
dosi dobre jest jini reprezentowane
ale bralito nam utworowu wierzby;
dar więc Pamięci zapewnica lalkę
więc: to powiad do radasii Dyre-
ktora. w obec miejscu Markowy
wa Litwie: w królestwie polskim -
pocięcha byi winno sie z dalekimi
strona kupię się sity do pracy wpię-
ny narodowy; w tej dniekicy w której
wolno kinepi sity dla wybrano-
nia, ubogaceni ducha narodowa
go. Dar Wilnowinego Pana a tej
Tarnowii nymowuła piasdry.
Piszę le stoio parę idę za pops-
dem usunie wdrigruwii za
ofiary - musytna niewatpie doj-
dzie nas w królec a w tej nieo-
znifkano mustai Wilnowa Pana
unę do wego pociękowania za

dar uwyższy do Museum narodowe.
go.

5/6 892.

Także i gęstobranne powaica
wielu osobom iyseluz
Huga

Prof. Wł. Luszczyński

Dyr. Mus

Jako członek wydziału muzealnego
obecny przy graniu listu pisał
Dyrektora prosił o ten wyso-
kie mające wady i pewnego dotu
jaki muzeum Narodowe Krakowskie
otrzymało od Pana. —

Przy tem wiele mi się bardzo
przygryzł iść spawiać i dawać
tego Pana i którego kładawa-
Tem nie wyborem Schwaney
pisał proś jakis i wiele wspom-
niać i takomuję iawon
Litwin

Alfred Römmer

DYREKCJA
Muzeum Narodowego
W KRAKOWIE.

689

Obchody w Paryżu
10^{go} Lipca 1892

N^o

Wielmożny Panie
Dobrodziyu nasz.

Od dni trzech słynny biulet Paryski
Tatlowie afiarowany do zbiorów na-
rodowych sztuki ponownie ujęm został
w naszej głównej sali w Subiemiach
i zwraca tak obliczeniu osoby gwiazda-
cyjnej iła talentem artysty, uważa
naszej publicysty. Do podziwki jak
wyraźnie w pióropym liście brato-
mi wiadomości tego biulet gwiazda-
wia - dziś ja wzmianką rozpo-
mowczy w rysach osoby podkrawcy
portaj zastużonego nasza w emigra-
cji najwyższej - niekalanym usui
reprezentanta a stęga spraw. na-
jajch za granicami polski. To
kci przyim Krowany Pan podro-
na podziwki, i wazrachowai w serce
jwem tego utoiy mid laty będą

wtajemnie wtopien w Tarysie jako
urciu Ecole des Beaux arts, nau
czyt sie francuzie emigracya polska
starszej daty i miedzi dla niej
ktora sie z latami niezmienila.
Byly to czasy swietne, ktore mi sie
za wspomnieniami o sob rozkoszaly
do ktorych mi w Tarysie stosunki
zblizly. Wiele z nich juz podobno
miem na ten dzien ale swae
ze los chwiat, eiby mi jeszcze roli
zyci moze hitowic do Wilna
Tama jako reprezentanta dawniej
fuzji uradow i ktorych wspomnian

Rece jejjac wyraze niekiedy
poszanowana i jakosci
su jeje Uclenbaw
staje

17/7 892

Wstępekiewicz
Dro. 1. 1. 1.

P.S. Od sta rozkazimy uwolnieni - drobne
rydatki mijsowe poluzimy same jako
bezgalne - jakakolwiek spozylor niecieplo
izdat od nas aby je na rachunek
Wstana potozyci.